



Sygn. akt V CSK 203/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia Filmowców Polskich z siedzibą
w Warszawie

przeciwko Stowarzyszeniu „O. Telewizja Kablowa” z siedzibą w O.

o zapłatę i zaniechanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 marca 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 19 grudnia 2011 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Stowarzyszenie Filmowców Polskich domagało się zakazania Stowarzyszeniu O. Telewizja Kablowa dokonywania reemisji w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych nadawanych w programach telewizyjnych do czasu zawarcia z powodem umowy licencyjnej oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 390 337,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2009 r. Sąd Okręgowy w W. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 84 120,51 zł (pkt I), zakazał pozwanemu dokonywania reemisji w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych nadawanych w programach telewizyjnych do czasu zawarcia z powodem umowy licencyjnej (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 160 275,69 zł z ustawowymi odsetkami, a dalej idące żądanie oddalił (pkt III) oraz orzekł o kosztach procesu w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9 707,57 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV) i ustalił opłatę tymczasową i ostateczną w zakresie roszczenia o zaniechanie na kwotę 1 000 zł i nakazał powodowi, aby uiszczył na rzecz Skarbu Państwa kwotę 501,15 zł, a pozwanemu kwotę 498,85 zł (pkt V).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi działającą na podstawie zezwolenia Ministra Kultury i Sztuki. Pozwany rozpowszechnia programy telewizyjne za pośrednictwem sieci kablowej na obszarze O. Strony łączyła umowa licencyjna z dnia 4 października 1995 r., która określała zasady wynagrodzenia powoda. W dniu 30 grudnia 1998 r. powód wypowiedział pozwanemu tę umowę i zaproponował zawarcie nowej na zmienionych warunkach, tj. z wyższym wynagrodzeniem. Pozwany ponadto uiszcza opłaty licencyjne na kilku innych organizacji zbiorowego zarządzania. W dniu 1 października 2004 r. powód zawarł kontrakt generalny z Ogólnopolską Izbą Gospodarczą Komunikacji Kablowej w Warszawie, na podstawie którego powód prowadził negocjacje ze Związkiem Telewizji Kablowych w Polsce w zakresie wysokości wynagrodzenia należnego powodowi. Powód proponował wynagrodzenie miesięczne w wysokości 2,8% rzeczywistych wpływów netto bez

podatku VAT, natomiast Związek Telewizji Kablowych (później Związek Kablowy - Izba Gospodarcza) proponował stawkę określoną pomiędzy 0,1-0,15% od uzyskiwanego dochodu. Tymczasem stawka 2,8% została zaakceptowana przez Polską Izbę Komunikacji Elektronicznej reprezentującą ok. 80% rynku operatorów kablowych w Polsce. Powód zawarł także ok. 150 umów licencyjnych z operatorami niezrzeszonymi w PIKE na tych samych warunkach. Pozwany w dniu 17 kwietnia 2008 r. złożył do Komisji Prawa Autorskiego wniosek o rozstrzygnięcie sporu w zakresie warunków umowy licencyjnej z powodem, które zostało zakończone postanowieniem z dnia 6 marca 2009 r. Zgodnie z tym postanowieniem, wynagrodzenie z tytułu udzielonej licencji powinno wynosić 1,6% wpływów netto bez podatku VAT uzyskiwanych przez pozwanego z tytułu reemisji kablowej, które nie obejmuje opłat instalacyjnych i przyłączeniowych. Sąd Okręgowy ustalił wysokość przychodów pozwanego z reemisji programów telewizyjnych i radiowych za lata 2006-2008 w kwocie 2 144 542,83 zł. Pozwany uiszczył na rzecz powoda kwotę 34 312,69 zł zgodnie ze swoim wyliczeniem przychodów za lata 2006-2008 według stawki 1,6%.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Ustalając wysokość wynagrodzenia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wynik postępowania przed Komisją Prawa Autorskiego. Podkreślił, że choć orzeczenie Komisji nie kreuje umownego stosunku pomiędzy stronami, to jednak jej członkowie stanowili zespół niezależnych, niezainteresowanych wynikiem sprawy specjalistów, mających fachową wiedzę w tym zakresie, stąd określona przez nią wysokość stawki jest miarodajna dla wyliczenia i zaspokojenia roszczeń powoda. Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda znajduje podstawę w art. 79 pr. aut. Jeżeli strony nie określą wysokości wynagrodzenia w drodze porozumienia, powinno ono być ustalone przez Sąd zgodnie z art. 110 pr. aut. Zdaniem Sądu Okręgowego, przesłanki wyrażone w tym przepisie spełniają wynagrodzenia w stawce 1,6%. Przy ocenie wysokości należnego powodowi wynagrodzenia nie może być rozstrzygającym fakt, że inne podmioty zgodziły się na stawkę w wysokości 2,8%. Powód bowiem jest podmiotem dominującym na rynku i stawkę tę jednostronnie narzucał w toku negocjacji.

Obie strony wniosły apelacje od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 marca 2010 r. oddalił obie apelacje.

Obie strony wniosły skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Uchylając wyrok, Sąd Najwyższy podzielił zarzut naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., wskazując, że sąd, uznając za konieczny dla rozstrzygnięcia sprawy dowód z opinii biegłego, powinien o tym pouczyć strony, co więcej brak stosownego wniosku stron, choćby reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, nie stoi na przeszkodzie rzetelnemu rozpoznaniu sprawy wobec treści art. 232 zd. 2 k.p.c.

Za częściowo uzasadniony uznał Sąd Najwyższy zarzut pozwanego naruszenia art. 79 ust. 1 pr. aut. Przede wszystkim wyjaśnił, że nieodniesienie się przez Sąd Apelacyjny instancji do zarzutu pozwanego naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 1 pr. aut., w sytuacji niemożności wyodrębnienia z programów nadawcy utworów zarządzanych przez powoda i brak ustaleń w tym zakresie, uniemożliwia wyrażenie przez ten Sąd stanowiska co do trafności zastosowania tego środka. Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenie wynikające z art. 79 ust. 1 pkt 3 pr. aut. jest szczególnym środkiem ochrony autorskich praw majątkowych o charakterze kompensacyjno-odszkodowawczym, którego dochodzenie nie wymaga wykazania uszczerbku majątkowego uprawnionego oraz uzyskania korzyści przez naruszającego prawo, w razie żądania dwukrotności stosownego wynagrodzenia nie wymaga także wykazania winy naruszcyciela. Wskazując na to, Sąd Najwyższy uznał, że wniesiona skarga kasacyjna pozwanego jest usprawiedliwiona jedynie o tyle, że nie wskazuje, by Sąd rozważył wszystkie okoliczności, mające wpływ na ocenę zawinienia pozwanego, a więc wszystkich aspektów łączących się z przyczynami, które stanowiły przeszkodę w zawarciu umowy, co uzasadnia zasądzenie wynagrodzenia w trzykrotnej wysokości. Nie podzielił natomiast Sąd Najwyższy zarzutu naruszenia art. 79 ust 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 110 pr. aut., bowiem stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 pr. aut. ustalane jest stosownie do wskazań objętych art. 110 pr. aut. i nie ma racjonalnych podstaw, by zwrotowi „wynagrodzenie” na gruncie tej samej ustawy przypisywać różne znaczenia. Określenie stosownego wynagrodzenia zgodnie z kryteriami

wskazanymi w art. 110 pr. aut. nie wyklucza, że będą to stawki powszechnie stosowane w obrocie.

Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 19 grudnia 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 145 941,30 zł z ustawowymi odsetkami oraz w punkcie IV i V w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 12 536 zł tytułem kosztów procesu i nakazał pozwanemu aby uiścił kwotę 1 000 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W., oddalił apelację pozwanego i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 22 696 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z art. 21¹ ust. 1 pr. aut. operatorom sieci kablowych wolno reemitować w sieciach kablowych utwory w programach nadawców radiowych i telewizyjnych wyłącznie na podstawie umowy zawartej z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Skoro zatem pozwany naruszał wynikający z art. 21¹ ust. 1 pr. aut. zakaz, to niewątpliwie naruszał majątkowe prawa autorskie powoda, a tym samym uwzględnienie żądania powoda i zakazanie pozwanemu reemisji programów telewizyjnych zawierających utwory audiowizualne jest uzasadnione.

Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwany w swej apelacji, chociaż nie sformułował zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 79 pr. aut., to, wskazując na naruszenie innych przepisów prawa materialnego (zwłaszcza art. 110 pr. aut.), w istocie zmierzał do zakwestionowania dokonanej wykładni tego przepisu i jego subsumcji. Uwzględnienie roszczenia dochodzonego przez powoda na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b) pr. aut. było uzależnione od wykazania, że naruszenie praw autorskich przez pozwanego, polegające na reemitowaniu utworów audiowizualnych bez uprzedniego zawarcia umowy, przewidzianej w art. 21¹ pr. aut., było przez niego zawinione. Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że wina ta polegała na reemitowaniu utworów audiowizualnych, chronionych przez powoda, bez zawarcia umowy licencyjnej, przy jednoczesnej świadomości braku umowy. Pozwany, chcąc się ekskulpować w niniejszym postępowaniu musiałby wykazać, że nie ponosi winy w naruszeniu praw autorskich, tzn. iż nie miał świadomości braku umowy licencyjnej. Jednakże pozwany takiej próby nawet nie podjął.

Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy zbadał także zastrzeżenia pozwanego wskazujące na wynikający z postanowień Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej zakaz wprowadzania obowiązku odszkodowawczego o charakterze kary. Doszedł do wniosku, że regulacji zamieszczonej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b) pr. aut. nie można stawiać zarzutu sprzeczności z powołaną wyżej dyrektywą, która przewiduje minimalny poziom ochrony, tym samym nie wyklucza możliwości zapewnienia w porządku krajowym ochrony na wyższym poziomie.

Sąd Apelacyjny, oceniając zasadność zasądzenia na rzecz powoda wynagrodzenia w potrójnej wysokości, wskazał, iż za takim rozstrzygnięciem przemawia fakt zawinionego naruszenia praw powoda, a więc dokonywanie przez pozwanego reemisji utworów audiowizualnych przy pełnej świadomości braku licencji. Winy pozwanego nie niweczy w żadnym razie okoliczność prowadzenia negocjacji z powodem, skoro proponowana przez niego stawka w wysokości 0,1 % a następnie 0,15 % przychodów z abonamentów nie może być oceniana jako faktyczna wola zawarcia umowy. Powód zaś, prowadząc negocjacje i odmawiając obniżenia stawki proponowanego przez siebie wynagrodzenia w wysokości 2,8% przychodów netto, nie nadużywał pozycji dominującej na rynku. Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b) pr. aut. powinno uwzględniać normalną praktykę stosowaną w danych stosunkach, a więc być zrelatywizowane do wynagrodzenia wynikającego z umów zawieranych w podobnych w obrocie sytuacjach eksploatacyjnych. Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że stawka konsekwentnie proponowana przez powoda w wysokości 2,8 % przychodów operatora powinna być uznana za odpowiednie wynagrodzenie. Ocena wysokości stosownego wynagrodzenia nie może być przeprowadzona z uwzględnieniem wyłącznie orzeczenia Komisji Prawa Autorskiego.

Sąd Apelacyjny uznał, że rozważenie i ocena stosowności wynagrodzenia należnego powodowi może zostać dokonana samodzielnie przez sąd *meriti* na podstawie całokształtu materiału dowodowego, w oparciu o zasady wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Nie zachodzi zatem potrzeba dokonania tej oceny w drodze opinii biegłego. Słusznie wskazywały obie strony, że z uwagi na

specyfikę niniejszej sprawy trudno byłoby nawet wskazać wiadomości specjalne, których biegły miałby użyć, a których nie posiadałby człowiek dysponujący przeciętnym zasobem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną, w której zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 328 § 2, art. 316 § 1, art. 245 i art. 398²⁰ k.p.c., oraz prawa materialnego, mianowicie art. 70 ust. 1 w związku z art. 70 ust. 2¹ i w związku z art. 17 pr. aut., art. 79 ust. 1 pkt 1 i pkt 3 lit. b) pr. aut. oraz akapitu 26 preambuły i art. 13 Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. UE.L2004 nr 157, str. 45) przez zastosowanie kary cywilnej z przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) sprzecznie z przepisami Dyrektywy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 398²⁰ k.p.c. Zgodnie ze zdaniem pierwszym tego przepisu, Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Tymczasem Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu apelacji poczuł się związany w większości tylko tymi fragmentami uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10, które były korzystne dla powoda (motywy tego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w części sprawozdawczej uzasadnienia niniejszego wyroku zostały zamieszczone w wersji przyjętej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego). Pomiął natomiast kilka istotnych wątków tego uzasadnienia korzystnych dla pozwanego.

Należy w związku z tym podkreślić, że, po pierwsze, Sąd Najwyższy stwierdził w wyroku z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10, iż nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że dopuszczalne było ogólne sformułowanie zakazu reemisji, którego skutkiem było uniemożliwienie pozwanemu korzystania z praw autorskich, którymi powód nie zarządza, co w istocie naruszało uprawnienie pozwanego do prowadzenia działalności. Niestuszenie uznał ten Sąd, że podnoszona przez powoda niemożność „zablokowania” wyłącznie tych programów, co do których pozwany nie posiada zezwolenia na reemisję obciąża jedynie pozwanego i stanowi element ryzyka związanego z prowadzoną

działalnością. Niezależna od obu stron ewentualna niemożność wykonania zakazu w sposób niewkraczający w prawa, którymi powód nie zarządza, jest następstwem charakteru eksploatacji utworów ma polu reemisji, łączy się zatem z działalnością prowadzoną przez każdą z nich. Podkreślenia wymaga, że zaniechanie naruszeń tak, jak i pozostałe formy ochrony zawarte w art. 79 pr. aut., jest środkiem uniwersalnym, co łączy się z tym, że użycie go w wypadku konkretnego naruszenia autorskich praw majątkowych wymaga dostosowania do specyfiki danego pola ich eksploatacji i charakteru naruszeń. Nieodniesienie się do zarzutu pozwanego, utrzymującego, że może wyodrębnić z programu nadawcy części dotyczące utworów zarządzanych przez powoda i brak w tej kwestii jakichkolwiek ustaleń uniemożliwia wyrażenie stanowiska co do trafności zastosowania tego środka. W obecnym stanie sprawy uwzględnienie roszczenia w tym zakresie jawi się jako przyznanie powodowi nieproporcjonalnej ochrony, prowadzącej do negatywnych następstw, wykraczających poza rzeczywistą potrzebę. Nie można bowiem akceptować ochrony jednych praw przez naruszanie innych i wyrządzenie szkody ponad miarę, obejmującej skutki niezwiązane z prowadzeniem działalności bez wymaganego zezwolenia, a tym samym ustanawiania niewykonalnych zakazów.

Po drugie, trafnie, zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10, podnosi pozwany, że postanowienia Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej zarówno w punkcie 26 preambuły, jak i w art. 13 wskazują, że w zakresie naprawienia szkody uprawnionego państwa nie powinny wprowadzać obowiązku stosowania odszkodowań o charakterze kary. Za miarodajne we właściwych przypadkach uznane zostało ustanowienie odszkodowania ryczałtowego, odnoszącego się do opłat związanych uprawnionym korzystaniem z autorskich praw majątkowych. Ocena zgłoszonego przez powoda roszczenia w tym zakresie uwzględniać powinna powołane zastrzeżenia, wiążące się ze stosowaniem takiego podwyższenia stosownego wynagrodzenia, jak też wszystkie okoliczności rozpoznawanej sprawy, wskazujące, że za uwzględnieniem go przemawiają szczególnie uzasadnione racje. Rozważenia wymagało, że pozwany, rozpoczynając działalność był uprawniony do reemitowania utworów zarządzanych przez powoda, prowadził ją przez szereg lat zgodnie z posiadany uprawnieniem.

Przyczyną kontynuowania jej po rozwiązaniu umowy przez powoda jest spór dotyczący wysokości wynagrodzenia, jako elementu umowy, która powinna być zawarta. Wiążące w postępowaniu kasacyjnym ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego wskazują na to, że przyczyny braku porozumienia nie mogą obciążać jedynie pozwanego. Ponadto skutki rezygnacji z tej działalności w sytuacji, gdy miał podstawy do przyjęcia, że do zawarcia umowy dojdzie, byłyby bardzo dotkliwe, jak też nie przynosiłyby korzyści uprawnionemu, jeśli pozwany wnosił opłaty, chociaż w niższej wysokości od żądanej przez powoda.

Po trzecie, nietrafnie, według Sądu Najwyższego, podniesiony został w skardze kasacyjnej powoda zarzut błędnej wykładni art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) w związku z art. 110 pr. aut. „Stosowne wynagrodzenie”, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła zarządzane przez niego autorskie prawa majątkowe zawarła umowę o korzystanie z nich w zakresie dokonanego naruszenia. Znajduje ono również potwierdzenie w treści obecnie obowiązującego art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b) pr. aut. To z kolei wynagrodzenie ustalane jest odpowiednio do wskazań objętych art. 110 pr. aut. Nie można wykluczyć, że będą to stawki powszechnie stosowane w obrocie, które powinny nawiązywać do zakresu zobowiązania pozwanego, w tym także sumy jego obciążeń. Rozmiar wynagrodzenia powinien z jednej strony uwzględniać zapewnienie osobom uprawnionym odpowiedni poziom ochrony, a z drugiej uzasadnione interesy użytkowników, co sprzeciwia się narzucaniu im uciążliwych warunków, a w tym rażąco wygórowanych stawek, sprawiających, że w zasadzie korzystanie z autorskich praw majątkowych nie będzie dostępne.

Po czwarte, Sąd Najwyższy podkreślił też, że w rozpoznawanej sprawie nie można pominąć argumentów zawartych w orzeczeniu Komisji Prawa Autorskiego, które, chociaż nie mają wiążącego charakteru, to jednak nie bez znaczenia jest rola tej Komisji w kształtowaniu wysokości stawek do czasu uchylecia art. 105 ust. 3 oraz po wprowadzeniu, z dniem 21 października 2010 r. art. 110¹ ustawą z dnia 8 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 152, poz. 1016). Oparcie wyznaczenia stosownego wynagrodzenia o rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, odpowiednio do art. 322 k.p.c., stanie się dopuszczalne, jeśli mimo przeprowadzenia wymaganych dowodów nie będzie możliwe ściśle określenie jego wysokości.

Trafny jest w konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Taki zarzut, zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej zupełnie wyjątkowo, mianowicie tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 219/09, z dnia 29 września 2010 r., V CSK 55/10). Takie braki, występujące w znacznym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sprawiają, że nie jest możliwa kontrola kasacyjna w zakresie podniesionych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego oraz pozostałych zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.